

Imię Nazwisko Wiktoria Solarska
Wydział Fizyki

Deepfake

Świat, w którym można „zmusić” każdego do powiedzenia lub zrobienia czegokolwiek staje się rzeczywistością i to w przerażającym tempie, a to wszystko dzięki sztucznej inteligencji. Za jej pomocą można nałożyć na twarz danej osoby w nagraniu twarz kogoś innego i to w taki sposób, że bardzo trudno jest stwierdzić, że mamy do czynienia z oszustwem. Dzięki takim technologiom świat przyszłości może być światem ogromnej dezinformacji.

Manipulowanie zdjęciami nie jest obecnie niczym nowym ani zaskakującym. 20 lat temu pojawił się Photohop, który umożliwił każdej osobie, nawet tej, która nie posiada niezwykłych informatycznych umiejętności, przerobienie fotografii w dowolny sposób. Jednakże manipulacja filmami wydaje się być czymś o poziom wyższym i dużo bardzo szkodliwym. Do czegoś takiego będziemy się musieli wkrótce przyzwyczaić.

Jedno nagranie może zmienić wszystko. Wyobraźmy sobie, że tuż przed wyborami wpływa zmanipulowany film kompromitujący kandydata, będącego faworytem. Nie ma czasu, żeby udowodnić, że to deepfake, i kandydat musi się pogodzić z nieuniknioną przegraną. Kolejna hipotetyczna sytuacja: w Internecie pojawia się nagranie, w którym głowa państwa, będącego światową potęgą wypowiada wojnę jakiejś innej światowej potędze lub ogłasza użycie potężnej nuklearnej broni. Panika społeczeństwa byłaby w takiej sytuacji niewątpliwie ogromna i nie do powstrzymania.

Jednakże obecnie przytłaczająca ilość filmów deepfake, bo aż 96% (według firmy analitycznej Deeptrace), to materiały pornograficzne, w których umieszcza się przede wszystkim twarze kobiet bez ich wiedzy i zgody. To one są największymi ofiarami tej nowej technologii. W ten sposób manipuluje się przede wszystkim wizerunkami celebrytek, które pod żadnym pozorem nie zgodziłyby się do wzięcia udziału w takiego typu filmach, a przecież dla odbiorców w takim przypadku nie ma znaczenia czy są to nagrania prawdziwe czy nie. Jednakże coraz częściej pojawiają filmy „z udziałem” zwykłych kobiet, które są formą zemsty lub szantażu. Zatem na naszych oczach pojawiło i ciągle rozwija się potężne narzędzie przemocy wobec kobiet, o tyle szkodliwe, że materiały stworzone dzięki niemu, gdy raz pojawią się w Internecie, nigdy z niego nie znikną.

Aktualnie, aby tworzyć deepfake, nie trzeba być już specjalistą od sztucznej inteligencji. Wszystkie narzędzia i tutoriale są dostępne online. Jakość tworzonych nagrań będzie się stawała coraz lepsza i aby je stworzyć nie trzeba będzie mieć wielu zdjęć danej osoby. Dezinformacja będzie nas zatem zalewać w coraz większym stopniu.

Deepfake stawia przed informatykami ogromne wyzwanie. Muszą stworzyć algorytm, który będzie szybko i skutecznie rozpoznawał, kiedy mamy do czynienia z tego typu materiałami. Zadanie to okazuje się być bardzo ciężkie. Mimo ogromnych funduszy przeznaczonych na ten cel tylko w 65% przypadkach udaje się poprawnie stwierdzić obecność lub brak manipulacji.

Deepfake ma też swoje zalety. Możemy sobie w ramach rozrywki obejrzyć Toma Cruisa, który gra na gitarze albo w golfa, porozmawiać z samym Salvadorem Dalim w jego muzeum na Florydzie lub zobaczyć jak Nicolas Cage prezentowałby się w znanych filmach, w których nigdy nie zagrał. Mimo tego nowa technologia zdaje się w przyszłości nieść więcej szkody niż pożytku. Oglądając nawet takie niewinne nagrania, nie da się obejść bez uczucia pewnego rodzaju niepokoju.

Zwalczanie skutków deepfake stoi oczywiście po stronie technologicznych gigantów i władz państwowych. Materiały, które szkodzą bądź szerzą dezinformacje powinny być jak najszybciej usuwane przez administratorów stron. W Polsce ten typ manipulacji nie został jeszcze uregulowany prawnie, jak w większości państw na świecie. Mimo tego należy pamiętać, że każdy z nas musi krytycznie patrzeć na wszystko, co prezentowane jest w mediach. Być może jednak, tak jak do Photoshopa, do filmów deepfake również się przyzwyczaimy.

Bibliografia:

- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Deepfake>